

Wychowywanie bezstresowe czy z zasadami?

Każdy maluch potrzebuje reguł i zakazów, bo dzięki nim czuje się bezpieczniej i lepiej radzi sobie w dorosłym życiu. Jeśli więc kochasz swoje dziecko, nie pozwalaj mu na wszystko. Zwolennicy bezstresowego wychowania nie stawiają swoim maluchom żadnych granic ani wymagań. Nie ograniczają ich i nie dyscyplinują. Malec decyduje o tym, co chce robić czy dostawać, a rodzice podporządkowują mu się. **Takie wychowanie grozi tym, że z malucha wyrośnie "pępek świata", który nie będzie potrafił dać sobie rady w życiu.** Jeśli mało wymagasz od dziecka, to ono samo stawia sobie później nisko poprzeczkę. Przyzwyczajają się, że wszystko dostaje, natomiast nie musi z siebie nic dawać. Dziecko wychowywane bezstresowo bardzo łatwo uczy się manipulować innymi ludźmi, a zwłaszcza rodzicami. Maluch rządzi domem i on decyduje o tym, jak wygląda życie rodziny.

Pamiętaj, że jeśli wychowujesz dziecko bezstresowo, uzależniasz je od siebie. Podejmujesz za nie decyzje, dbasz o wszystkie jego potrzeby. Kiedy podrośnie, nie będzie umiało zmierzyć się ze stresem i z porażką. Taki kilkulatek jest nieporadny, mniej odpowiedzialny i mało wrażliwy.

Dziecko potrzebuje reguł, by umieć funkcjonować w świecie, czuć się bezpiecznie. Dla malucha ważny jest rozkład dnia, rytm posiłków i snu, co stwarza grunt pod nogami. **Im wcześniej wprowadzisz zasady w życiu dziecka tym lepiej.**

Należy zacząć od reguł bezpieczeństwa i tłumaczeniu maluchowi, co mu wolno, a czego nie. **Trzeba być w tym konsekwentnym.** Jeśli dziecko będzie usiłowało złamać Twoje zakazy nie krzycz tylko powtórz zakaz. Gdy ulegniesz dziecko ma Cię w garści. Będzie coraz częściej manipulowało Tobą. Konsekwentni w przestrzeganiu zasad muszą być wszyscy – tata, mama, babcia, opiekunka.

Niewłaściwe zachowanie malca nie wynika z chęci zrobienia rodzicom na złość, czy ze złego charakteru. To eksperyment, by poznać Waszą reakcję. Od Was zależy, czy niepożądane zachowania wejdą na stałe do repertuaru malucha. Szantaż, kaprysy lub nieposłuszeństwo to dla małego dziecka sposób na określenie relacji między Wami a nim.

Wszystkie maluchy w głębi serca chcą żyć w zgodzie z rodzicami, z drugiej strony zachowują się prowokacyjnie, doprowadzając swoim zachowaniem do rozpacz. Nie daj się sprowokować. Jeśli zachowasz spokój i będziesz konsekwentna/y, dziecko dowie się:

- Na ile może sobie pozwolić
- Że niegrzeczne zachowania to zły sposób na zwrócenie na siebie uwagi
- Kto rządzi w domu

Karać czy nie karać?

Wychowanie malucha nie powinno opierać się na karach. Zamiast karać dziecko spróbuj skupić się na wspieraniu zachowań pozytywnych. Zamiast zakazywać, karcić, krzyczeć,

dawać klapsy, ustal granice, których przekraczać nie można. **Nie szczędź maluchowi pochwał, gdy się do nich stosuje.**

Tego na pewno nie należy robić!

- Nie stosuj kar fizycznych – nie dawaj klapsów, nie bij, nie potrząsaj maluchem
- Nie strasz ojcem, panem itd.
- Nie upokarzaj, porównując dziecko z grzecznymi rówieśnikami
- Nie groź
- Nie strasz, że przestaniesz kochać – takie słowa potrafią zachwiać poczuciem bezpieczeństwa dziecka
- Nie wygłaszaj długich przemówień, stanowcze „nie” i trzy zdania prostego wyjaśnienia wystarczą

Klaps (w ogóle karanie) powoduje, iż dziecko:

- Zamiast zrozumieć swoją winę i myśleć o naprawieniu szkody koncentruje się na chęci odwetu
- Pozbawione jest bardzo możliwości nauczania się ważnych wewnętrznych procesów poznawczych unaoczniających mu złe zachowanie
- Nie ma możliwości poczucia swojej sprawczości, że coś może, coś mu wychodzi
- Klaps wpływa negatywnie na poczucie własnej wartości .

Co można zrobić zamiast klapsa?

- Wskaż w czym dziecko mogłoby ci pomóc
- Wyraź ostry sprzeciw dotyczący konkretnego zachowania
- Wyraź swoje uczucia i oczekiwania
- Pokaż dziecku jak naprawić zło
- Zaproponuj wybór
- Przejmij inicjatywę
- Daj dziecku odczuć konsekwencje złego zachowania

Jaki jest skutek stosowania klapsa jako formy karania?

Od strony dziecka:

- Poczucie krzywdy
- Nienawiść do rodzica
- Upokorzenie
- Złość